



LIST OD MISJONARZA... LIST OD MISJONARZA...

Ks. Tomasz Fajt posługuje w Boliwii od grudnia 2017 r. W liście nawiązuje do rozbudowy, a właściwie budowy nowego kościoła, jak i troski o jej realizację. Kończy list przekonaniem, że obiekt będzie służył duchowemu wzrostowi wiernych.

San Xavier, 3 kwietnia 2024 r.

Moi Drodzy!

Nadszedł w końcu długo wyczekiwany dzień dedykacji rozbudowanego kościoła pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Concepción. Myśli o rozbudowie przyszły bardzo szybko. Pojawiło się jedynie pytanie, jak to zrobić, żeby nie ingerować w istniejący budynek będący ostatnim projektem szwajcarskiego architekta Hansa Rocha – odpowiedzialnego chociażby za renowację osiemnastowiecznych świątyń jezuickich na terenie Boliwii.

Po aprobachie bp. Antoniego Bonifacego Reimana przystąpiliśmy do zbierania środków finansowych. Z pomocą przyszła nam przede wszystkim nasza rodzima diecezja tarnowska. To ona była głównym organem finansującym przedsięwzięcie (85%). Pomoc dostaliśmy również od Misji Zagranicznych Księża Sercanów, Zgromadzenia Służebniczek Serca Jezusowego z Korei Południowej, miejscowego wikariatu apostolskiego Ñuflo de Chávez, wielu parafii, które odwiedzaliśmy (razem z ks. Tomkiem Kaczorem i ks. Janem Baranem) w czasie urlopu w Polsce. Zaangażowanie lokalnej wspólnoty było czymś, bez czego całość dzieła nie miałaby sensu. Właściciele tartaków dali nam drzewo, od kilku wiosek dostaliśmy piasek czy cement, przez kilka lat organizowaliśmy różnego rodzaju eventy, sprzedawaliśmy lokalne wypieki, napoje z owoców, organizowaliśmy loterie fantowe – wszystko po to, żeby zaangażować poszczególne grupy parafialne i lokalną społeczność do włączenia się w to przedsięwzięcie. W ciągu roku udało się zakończyć całe dzieło i 30 grudnia 2023 r. dokonać dedykacji nowej świątyni parafialnej. Z nieco ponad 100 m² powierzchni zrobiło się jej prawie 450.

Na uroczystość dedykacji świątyni przyjechali również delegaci biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża. Byli więc z nami bp Leszek Leszkiewicz, który przewodniczył Eucharystii i dokonał obrzędu dedykacji i bp Artur Ważny, który skierował do nas słowo dotykające istoty

świątyni – również, a może przede wszystkim, tej żywej. Delegację tworzyli także ks. Krzysztof Czermak – wikariusz biskupi do spraw misji w diecezji tarnowskiej, ks. Jan Wnęk – były dyrektor Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie, a obecnie proboszcz parafii pw. św. Antoniego w Krynicy-Zdroju i ojciec duchowny kapłanów oraz pan Stanisław Tkacz – reprezentujący Tarnowski Wolontariat Misyjny.



Ks. Tomasz Fajt przed wybudowanym przez niego kościołem

Sama uroczystość była okazją do podziękowania Bogu za wszystkie dzieła, które w ciągu kilku lat udało się zrealizować w parafii pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Spośród nich można wymienić: ceglane ogrodzenie całego terenu, Ogród Biblijny, kompleks mieszkalny, renowację sal katechetycznych, pokoje gościnne, kawiarnię parafialną, warsztat i wyłożenie kostką posesji kościelnej oraz prace ogrodnicze.

Dzisiaj, kiedy patrzę na wszystko, muszę przyznać szczerze, iż nie przypuszczałem, że taki będzie efekt końcowy. Teraz ważne jest, aby o to właściwie dbać i mieć świadomość, że jeśli będzie stało puste, nieużywane, jeśli się to zaniedba, to wysiłek tysięcy ludzi pójdzie na marne. Kościół jako budynek ma rację bytu, jeśli wypełnia się go modlitwą.

Kochani! Trwamy ciągle w radości Zmartwychwstania. Niech Chrystus napełnia Wasze serca nadzieją na lepsze jutro. Ja, już z nowego miejsca, z San Xavier – pierwszej założonej misji na tych terenach – pozdrawiam i dziękuję tym, którzy włączyli się w dzieło rozbudowy kościoła w Concepción i wspierają misję na różne sposoby. Niech Pan Was prowadzi.

Ks. Tomasz Fajt
Boliwia



ODWIEDZINY W BOLIWIJSKIEJ AMAZONII

Niniejszy tekst to druga część artykułu poświęconego naszym misjonarzom pracującym w Amazonii. Tym razem skupimy się na Boliwii. Również w tym kraju znajduje się obszar tworzący Amazonię, choć jego charakterystyka pod względem geografii, jest inna niż Amazonii brazylijskiej. Stąd zresztą tytuł drugiej części artykułu.

1. Cała szóstka w jednym wikariacie

Powierzchnia wikariatu apostolskiego Ñuflo de Chávez, gdzie posługuje sześciu tarnowskich księży stanowi niemal trzecią część powierzchni Polski. Bazą naszego zatrzymania było miasteczko San Ramón, gdzie zaraz po przyjeździe, miało miejsce serdeczne powitanie. W salonie parafialnym oprócz słów „Bienvenidos a Bolivia”, „Bienvenidos a Chiquitanía” i „Bienvenidos a San Ramón” wypisanych na specjal-



Na powitanie w San Ramón

nie przygotowanych dużych sercach trzymany w rękach i prezentowanych nam przez dziewczęta, miłym znakiem powitania były tańce, które w regionalnych strojach prezentowały zespoły dzieci i młodzieży.

W San Ramón pasterkę celebrował bp Leszek. On też w pierwszy dzień świąt udzielił sakramentu chrztu 16 dzieciom w El Puente, gdzie proboszczem jest ks. Tomasz Kaczor i jednemu dziecku w El Carmen – kaplicy dojazdowej. Biskup, przewodnicząc Eucharystii we wszystkich tych świątecznych celebracjach, zwracał się do miejscowych wiernych ze słowem w języku hiszpańskim.



Biskupi Artur i Leszek rozdają prezenty bożonarodzeniowe

Wieczorem 25 grudnia w San Ramón zjawili się wszyscy misjonarze tarnowscy pracujący w Boliwii na pierwsze wspólne spotkanie. Z oddalonego lekko ponad 100 km Concepción przybyli księża Tomasz Fajt



Po celebracji w El Puente

i Jan Baran, z pobliskiego El Puente (60 km) – ks. Tomasz Kaczor, mniej więcej tę samą odległość przemierzili ks. Tomasz Kulig ze swoim proboszczem, Słowakiem, ks. Janem Piatakiem. Z Ascensión de Guarayos przybył ks. Paweł Żurowski. Z miejscowym biskupem Antonim Reimannem spożyliśmy kolację na wzór naszej wigilijnej, na której nie brakło dzielenia się opłatkiem, śpiewu kołęd, a także barszczu, kapusty i różnego sortu pierogów. Spotkanie było też okazją do dzielenia się swoimi radościami i problemami. Dotyczyło ważnych tematów związanych z ewangelizacją, którą prowadzą nasi księża.

2. Wizyty w wioskach

Wiele razy wyjeżdżaliśmy do wiosek. W dniu 27 grudnia spotkaliśmy się wszyscy przy ołtarzu w kaplicy w La Senda. Ks. Radek Słowik, proboszcz, sprowadził nas do tej wioski nie przez przypadek. Chciał nam wszystkim pokazać potrzebę remontu kaplicy, prosząc już wcześniej kołędników misyjnych o wsparcie tej inicjatywy. Rzeczywiście dach wymaga remontu, malowanie jest nieodzowne, a dzwonnica aż się prosi o dobrą konstrukcję i przywrócenie sakralnego wyglądu.

Przebywając w Concepción, w parafii księży Tomasza Fajta i Jana Barana, odwiedziliśmy również wioskę, jedną z 30, do których oni

dojeżdżają z posługą duszpasterską (do 20 regularnie raz w miesiącu). Życie w tej parafii, jak w każdej misyjnej, toczy się na miejscu i w różnych sektorach tworzonych przez wioski. Na miejscu jest siedmiu katechistów. O ich formację dbają nasi księża.

Godną podkreślenia jest data 29 grudnia i wyprawa do wioski Makanaté oddalonej ponad 90 km od Concepción. Mieszka w niej tylko 16 rodzin rdzennych Chiquitos, mówiących językiem bésiro. Dzisiaj posługuje się nim tylko około 2 tys. ludzi. W wiosce w stanie surowym została wybudowana przez ks. Tomasza Fajta kaplica. Kiedy przyjechał pierwszy raz do tej wioski, zastał tylko fundamenty pod budowę przyszłej kaplicy.



Z bierzmowanymi w San Silvestre

By ją wznieść potrzeba było dziesiątków tysięcy dolarów. Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary przyznało na ten cel 30 tys. USD, a Dzieło Misyjne naszej diecezji drugie 30 tys. Na dokończenie budowy przywieźliśmy pieniądze. To wielka pomoc dla tamtejszej wspólnoty. Jak wielkim jest darem zauważyliśmy, gdy dowiedzieliśmy się, że składka podczas mszy św. przez nas wszystkich tam koncelebrowanej wyniosła 28 boliwianów czyli lekko ponad 16 zł.

3. Na wagę złota

Z wszystkich odwiedzanych miejsc można było wrócić z radością, a przynajmniej z nadzieją. Tego jednak nie można powiedzieć o Cerro San Josesito położonym na terenie parafii ks. Radka. Chodzi o kopalnię złota. Na jej terenie pracują ludzie, których sytuacja, a nawet widok, odstrasza. Mieszkają w byle jakich chałupach czyli wątpliwej jakości namiotach, pokrytych podziurawioną plandeką. Pracują, wykonując różne czynności: schodzą w dół prymitywnym, nie-



W Boże Narodzenie 2023 wieczorem z wszystkimi misjonarzami tarnowskimi

zabezpieczonym szybem sięgającym nieraz do 100 m, przebywają w korytarzach odchodzących od szybu nawet przez 24 godziny, transportują wydobytą ziemię z potencjalną zawartością złota lub wypłukują go. Ci wszyscy to tzw. *coqueros*, czyli przeżuwacze liści koki, do której zazwyczaj dodają niewielkie ilości substancji alkalicznych jak soda oczyszczona czy wapno. Są ciągle spuchnięci na jednym policzku od tego żucia, które pomaga im przeżyć zarówno pod ziemią, jak i podczas całej pracy. Główny problem zasadza się na tym, że zarobione pieniądze krótko się ich trzymają. Ludzie ci nie pomagają rodzinom, które reprezentują, ale wydają zapracowane pieniądze bardzo szybko na zbyteczne, a nawet szkodliwe dla nich rzeczy.

4. Bogate pojezuickie ślady

W Concepción zwiedziliśmy muzea związane z działalnością jezuitów. Chiquitania interesowała nas nie tylko ze względu na to, że na tym terenie leży San Ramón, będące w rękach tarnowskich księży od ponad dziesięciu lat. Również ze względów historycznych, bo w latach 1691-1767 jezuita prowadzili tu słynne redukcje. W Argentynie i w Paragwaju było ich kilkadziesiąt. Na terenie części Chiquitos, należącej do wspomnianego wikariatu, znajdują się dwa takie obiekty: w Concepción (stolica diecezji) i San Xavier, gdzie od lutego 2024 r. proboszczem jest ks. Tomasz Fajt. Pozostałych osiem znajduje się poza wikariatem.

Redukcje tworzone przez jezuitów to wioski, w których zakonnicy doskonale organizowali życie religijno-społeczne dla Indian, którzy w nich zamieszkiwali. W wiosce był zawsze kościół, szkoła, dom dla zakonników oraz kompleks domów mieszkalnych otaczających rynek, na którego środku umieszczany był krzyż. W 1991 roku UNESCO, ze względu na poziom artystyczny, ogłosiło te dzieła jezuickie światowym dziedzictwem ludzkości.

Byliśmy również w nietypowo małym, ale wartościowym muzeum, gdzie o. Piotr Nawrot, werbista, od 1991 r. zgromadził kilkanaście tysięcy nutowych manuskryptów z XVI, XVII i XVIII w. Archiwizuje je i podaje rekonstrukcji. Co kilka lat organizuje też festiwale muzyki barokowej.



W dniu dedykacji kościoła. Od lewej: ks. Radek Słowik, ks. Jan Baran, bp Artur, bp Antoni, ks. Tomasz Kulig, bp Leszek, ks. Tomasz Fajt i ks. Tomasz Kaczor

5. Dzień szczególny

Wszyscy czekaliśmy na dedykację (uroczyste poświęcenie) kościoła w Concepción – stolicy wikariatu, gdzie znajduje się siedziba biskupa. W sobotę 30 grudnia miała miejsce ta długo oczekiwana uroczystość. To ona była właściwie celem naszego przybycia do tego kraju. Uroczystą mszę świętą celebrowało trzech biskupów i 15 księży pięciu różnych narodowości. Przewodniczył jej bp Leszek Leszkiewicz, który też konsekrował nowo oddany kościół pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych. Homilię wygłosił bp Artur Ważny, osadzając ją głównie na przywołanej w liturgii słowa scenie z Ewangelii, opowiadającej o wyznaniu wiary Piotra w dialogu z Jezusem. Ta scena, jak mówił bp Artur, pobudza nas do odpowiedzi na 4 pytania: Kim dla mnie jest Jezus? Kim ja staję się w Chrystusie? Co jest moją misją? Jak tę misję mam pełnić, wykorzystując również znaczenie chrześcijańskiej świątyni?

W uroczystości wzięło udział kilkuset wiernych, przybyłych również z wiosek i z parafii wikariatu. W wydarzeniu uczestniczyły siostry zakonne z 5 różnych zgromadzeń, w tym również polskie siostry elżbietanki z Santa Cruz.

Wybudowany, a właściwie rozbudowany, kościół jest inicjatywą ks. Tomasza Fajta, który przez kilka lat zbierał środki na ten cel, również w diecezji tarnowskiej. Świątynia została sfinansowana w 85% z funduszy Dzieła Misyjnego Diecezji Tarnowskiej, jak też ze środków ofiarowanych ks. Tomaszowi w różnych parafiach diecezji, wśród których należy wyróżnić Radłów, Nagoszyn i Rzezawę. Swoją wkład w powstanie nowej budowli mają również księża sercanie, ci, którzy w październiku wspólnie z diecezją tarnowską zorganizowali akcję na budowę studni w Afryce.

Po uroczystościach, na placu przed kościołem miały miejsce regionalne tańce, a wszyscy uczestnicy skorzystali z posiłku specjalnie dla nich przygotowanego przez wspólnoty tworzące parafię. Padły 3 krowy i 15 świń.



Radość po mszy św. w Concepción

Niestety, ks. Tomasz długo nie cieszył się swoim dziełem. Od lutego 2024 r. posługuje w niedalekim, wspomnianym już San Xavier. To na pewno wielki dowód zaufania biskupa, który temu młodemu księdzu powierzył parafię z takim patrymonium i historią. Sam misjonarz mówił, że decyzja o zmianie była dla niego trudna z wielu powodów, ale też rozumie potrzeby miejsca i jest gotowy na podjęcie nowego wyzwania.

Trzeba też wspomnieć, że w Kościele na boliwijskiej ziemi posługują ofiarnie ojcowie redemptoryści i siostry służebniczki dębickie. Zdecydowana większość z nich pochodzi z diecezji tarnowskiej.

Ks. Krzysztof Czermak